

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 6.—
Z dostawą do domu kor. 7.50
Na prowincyi mies. . kor. 7.50

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadstawione za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska I. 31.

Cena numeru pojedynczego:
40 hal.

Dobrostanany w rękach polskich zajęte przez grupę wojsk generała Zielińskiego.

Dotkliwa porażka Ukraińców

Sytuacja wojenna dnia 17. lutego 1919.

Biuro prasowe podaje:

Dzisiaj rano nieprzyjaciel atakował Zboiska, Pohulanę i Pasieki Miejskie. Pułki nasze odrzuciły nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

Nieprzyjacielskie ataki, rozwijające się od Janowa i Rzeszy Ruskiej na Mszanę i Ramienobrod, zostały udaremnione uderzeniami kombinowanymi grup pułkownika Kulińskiego

i Sikorskiego, które rozbiły znaczne siły nieprzyjacielskie, biorąc 100 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Zajęły przytem Wielkopole, Stradecz, Wroców, Domarzyce i Rzeszę Ruską. Równoczesne gwałtowne ataki ruskie na Bartatów zostały odparte. Oddziały generała Zielińskiego odparły silne ataki na Lubień i zajęły Dobrostanany i Wołę Dobrostańską.

Nasze straty minimalne. Lotnicy nasi rzucili bomby na Kulików, Laszki Murwane, Doroszków i Dublany.

Hankiewicz w języku ruskim jest dowodem tolerancji i dążenia do zgody ze strony Polaków.

Nastąpiły wybory prezydenta. Komisję wyborczą stanowili rr. Włodzimirski, Maksymowicz, Rybicki i tow. Smulikowski.

Głosowano trzykrotnie. W pierwszym głosowaniu otrzymał J. Neumann 64 głosów, Dr. H. Sawczyński 55 i oddano 4 białe kartki. W drugim głosowaniu: p. Neumann 66 głosów, Sawczyński 55, dr. Marcelli Chlamtacz 1 głos, 1 kartka biała.

W końcu zarządzono wybór ściślejszy między p. Neumannem a Drem Sawczyńskim. Pierwszy otrzymał głosów 70, drugi 52, 1 kartka biała. Wobec tego przew. Dr. Dylewski ogłosił wybór Neumanna, co wywołało liczne protesty i okrzyki „hańba”!

Tow. Smulikowski powołując się na statut, oświadczył, że nikt nie otrzymał wymaganej przez statut kwalifikowanej większości i założył protest przeciw wyborowi.

P. Neumann oświadczył, że wybór przyjmuje. R. Łaskownicki zgłosił wniosek o zniesienie numeracji wiceprezydentów. Nagłose wniosku uchwalono. Sprawa ta ma być zadecydowaną na następnym posiedzeniu, gdyż na wniosek r. Dr. Wereszczyńskiego odroczono wybór wiceprezydentów na czwartek.

Deklaracja Klubu radnych PPS. w Lwowie.

Przez Polską Partję Socjalistyczną wyznaczani, aby w łonie Rady miasta Lwowa reprezentować polską klasę pracującą w chwili dla miasta najcięższej, oświadczamy, że ostrzem miecza ani aktami przemocy nie mogą być załatwiane spory narodowościowe. Walkę toczoną naokoło miasta uważamy i za naszą walkę narzuconą tak nam, jak i ukraińskiej klasie pracującej, niemniej jednak sądzimy, że należy uczynić wszystko, aby temu niepotrzebnemu krwi rozlewowi położyć kres. — Hasła zgody narodowościowej są naszym programem.

Obecnej Rady, jako nie pochodzącej z wyboru, nie uważamy za właściwe zastępstwo mieszkańców naszego miasta. Ani społecznie, ani też narodowościowe stosunki miasta nie są w składzie tej reprezentacji miejskiej należycie uwzględnione. Podstawy prawne istnienia tej Rady są sprzeczne z zasadami demokracji i prawami dotąd obowiązującymi. Zastrzegamy się przeto, aby nasze wejście w skład tej Rady, mogło być tłumaczone jako sankcjonowanie istniejącego stanu.

Wchodząc w skład Rady, aby przywrócić jej wybieralność i przyspieszyć zrealizowanie zasad sprawiedliwości społecznej, do której wstępem musi być reforma ordynacji wyborczej, oparta na pięcioprzymiotnikowym prawie głosowania wszystkich dorosłych obywateli i obywateli.

Obecną Radę uważamy za konieczne prowi-

Czesi wynoszą się z Cieszyna.

Kraków. Dnia 15 bm. przybyła do Śląskiej Rady Narodowej, która po inwazji czeskiej przeniosła się do Krakowa, wiadomość, że Czesi — na rozkaz misji koalicyjnej — przygotowują się do opuszczenia Cieszyna, aby się wynieść do Morawskiej Ostrawy.

Wobec tego

Śląska Rada Narodowa opuściła Kraków, przenosząc się do Cieszyna.

Przed swym odjazdem wydała odezwę, wzywającą uchodźców polskich do powrotu do Cieszyna.

Komitet polski w Cieszynie protestuje wobec misji przeciw najazdowi!

Komitet polski złożył delegatom koalicyi protest przeciwko najazdowi i gwałtom czeskim.

Powrót internowanych.

Onegdaj w Morawskiej Ostrawie uwolnili 200 internowanych Polaków. Przy wyjściu ich z więzienia, internowanych obrzucono kwiatami a cała ich podróż do Karwiny i Bogumina przemieniła się w wielką manifestację. Ludność bowiem polska urządziła im gorące owacje.

Bolszewicki rząd na Ukrainie.

Warszawa. 17 lutego. „Kurier Polski” otrzymuje z Kijowa następującą wiadomość: Skład nowego bolszewickiego rządu Ukrainy jest następujący: Rakowski (prezes), Piatakow, Kwiryn, Rufnowicz, Podwojskij, Zatońskij, Salichter, Kollegajew i inni. Nowy rząd ukr. zwrócił się do wszystkich państw wojujących z wezwaniem do nawiązania stosunków dypl. z sowiecką re-

publiką ukraińską. Nacz. dowództwo wojsk bolszewickich na Ukrainie objął słynny marynarz Dybenko. Nowy rząd ukr. ogłosił już nacjonalizację banków w Kijowie i rewizję sowietów.

Wiadomość o wzięciu Kijowa przez bolszewików potwierdza się.

Posiedzenie Tymcz. Rady miejskiej.

Wybór prezydenta miasta.

Wczoraj o godz. 11. przedpoł. odbyły się wybory prezydium miasta. W posiedzeniu wzięło udział 125 radnych, przewodniczył dr. Dylewski jako najstarszy wiekiem.

Po zagajeniu przewodniczącego tow. Hausner złożył deklarację klubu radnych P. P. S., a imieniem kobiet socjalistek odczytał deklara-

cję tow. Krausowa. (Deklarację, odczytaną przez tow. H., podajemy na innem miejscu).

R. tow. Hankiewicz zaznaczył, że Rada miejska powinna być wybrana z woli całej ludności, gdyż nie przywileje klas, ani hegemonia jednej narodowości nad drugą, ale pełna równość obywateli mężczyzn i kobiet, oraz obu narodowości jest prawem dzisiejszych czasów. Mówca widzi drogę do jaśniejszej przyszłości jedynie w braterskim sojuszu narodu polskiego i ukraińskiego (oklaski).

R. Dr. Dwernicki podniósł, że fakt zaproszenia radnych narodowości ruskiej do wyborów i wysłuchania bez protestu mowy tow.

zoryum, zewnętrznymi i wyjątkowymi warunkami miastu narzucone, które będziemy się starali skrócić i przygotować miejsce prawdziwej i demokratycznej reprezentacji.

Równocześnie z całym naciskiem podkreślamy, że nie bierzemy żadnej odpowiedzialności za dotychczasową ani za przyszłą gospodarkę miejską, o ile ona nie pójdzie po linii naszego programu.

W tym okresie przejściowym czynić będziemy wszystko, aby całej ludności zapewnić chleb codzienny, aby rozdział artykułów codziennego użytku był jak najsprawiedliwszy, oparty na powszechnej organizacji konsumentów i pod kontrolę obywatelskiej rady gospodarczej. Równocześnie wypowiadamy bezwzględną walkę z lichwą i paskarstwem, pokątnemu handlowi i korupcji.

Jako reprezentanci klasy pracującej uważamy się za zastępców licznej rzeszy pracowników w przedsiębiorstwach gminnych, traktowanych po macoszemu. Troska o poprawę ich losu będzie pierwszym naszym obowiązkiem.

Dla całej klasy pracującej, skazanej dziś na przymusowe bezrobocie, będziemy się domagać przeprowadzenia poważnej akcji zapomogowej i podjęcia wszystkich prac gminnych, będących dziś w zastoju.

Uważając za jedną z najważniejszych spraw oświatę ludową, domagać się będziemy natychmiastowego uruchomienia szkolnictwa, usunięcia ze szkół miejskich koszar i szpitali, zaopatrzenia szkół w opał, a młodzieży w odzież i przybory szkolne, żywienia jej i stworzenia takich warunków opieki pozaszkolnej, by dzieci proletariatu nie były wydawane na pastwę ulicy i jej demoralizujących wpływów.

Ze sprawą szkoły wiąże się los nauczycielstwa sz. ół miejskich, które gmina musi wyrwać z fatalnych warunków złego uposażenia materialnego, uregulować stabilizację, aby szczerze posłannictwo nauczyciela przestało być równocześnie synonimem głodu i nędzy.

Zastęgamy sobie na przyszłość przedstawienie wniosków w sprawie reorganizacji magistratu i panujących tam stosunków urzędniczych, przyłączenia do miasta i objęcia świadczeniami gmin podmiejskich, w sprawie sprawiedliwego rozłożenia podatków, w kwestyi mieszkaniowej, bezpieczeństwa publicznego — słowem całokształtu gospodarki miejskiej.

Jesteśmy bowiem zdania, że w wolnej republice polskiej administracja miasta ma służyć ogółowi jego mieszkańców, a nie uprzywilejowanej garści. Działalność nasza w Radzie będzie miała na celu jedynie dobro ogółu obywateli naszego miasta, nie tylko robotników, ale wszystkich uczciwie pełniących swe obywatelskie obowiązki.

(Deklarację kobiet socjalistek, odczytaną na wczorajszym posiedzeniu przez tow. Krausową, podamy w następnym numerze).

Rewolucja we Wrocławiu.

Piętnaście trupów, dziesiątki rannych.

Wrocław. 16 lutego. „Schlessische Ztg.“ z d. 15 bm. donosi o krwawych walkach ze Spartakowcami na ulicach Wrocławia. Tłum Spartakowców wdarł się do więzienia, aby uwolnić więźniów, co się też udało po wymordowaniu strażnicy więziennej. Wojsko rządowe, które nadjechało w samochodach z karabinami maszynowymi tłum przywitało strzałami. Wojsko oddało salwę w tłum. Piętnaście trupów i dziesiątki rannych pozostały na bruku ulic Wrocławia.

W Polsce obowiązuje 8-godzinny czas pracy!

Kronika polityczna.

W sprawie zmilitaryzowania kolejarzy odbyło się w niedzielę zgromadzenie kolejarzy lwowskich w sali warsztatu, zwołane przez kap. Bartla, który chciał personal poinformować o zakresie i celu mającej nastąpić militaryzacji. Po ożywionej dyskusji uchwalono domagać się wstrzymania militaryzacji aż do powrotu delegacji wysłanej w tej sprawie do Warszawy. Ponieważ reprezentant wojskowości zgodził się na odroczenie, zgromadzenie zamknięto.

W Przemyslu odbyło się w tej sprawie zgromadzenie kolejarzy tamtejszych, na którym referował tow. Duma a przemawiał poseł tow. Łańcucki z Jarosławia. Po dyskusji uchwalono rezolucję solidaryzującą się z uchwałami kolejarzy lwowskich. Nadto żądano obsadzenia referatu kolejowego w Kom. Rząd. przedstawicielem wybranym przez ogół kolejarzy. W końcu wybrano delegata, który wspólnie z delegacją przedłoży powzięte uchwały odpowiednim czynnikom.

Demonstracyjny strejk przeciw gwałtom czeskim na Słowaczynie wybuchł onegdaj w Preszburgu. Również w całych górnych Węgrzech ustała praca na znak protestu przeciwko „oswobodzicielom“ czeskim.

Wojsko belgijskie podjęło dnia 13 bm. dalszy marsz i obsadziło miasto Duisburg a to z powodu zaburzeń w okręgu przemysłowym nadreńskim.

Sytuacja bojowa.

Lwów, 17. lutego.

Huk dział wstrząsnął cichym miastem w nocy z niedziele na poniedziałek. Po wstępnej akcji artylerii ukraińskiej, nastąpił atak piechoty, która ruszyła do ataku jednocześnie na kilku odcinkach frontu lwowskiego. Wywiązały się uporczywe walki Ukraińcy atakowali jednocześnie Pohulanek i Pasiek, Zboiska i Krzywczycę. Oddziały nasze, wspomagane artylerią, ruszyły do kontrataku, uwieńczonego pełnym powodzeniem.

Wroga wszędzie odparto, wszystkie pozycje utrzymano. Ukraińcy ponieśli olbrzymie straty. Przed naszymi pozycjami leżą stosy trupów żołnierzy ukraińskich.

Także atak nieprzyjacielski na Skniłów spełził na niczym.

Ataki te jednak maskowały tylko właściwy, który Ukraińcy wszczęli od Janowa i Rzeszyna ruskiej w stronę Mszan i Kamieniobrod. Spotkała ich tu dotkliwa porażka. Oddziały pułk. Sikorskiego walcząc wspólnie z grupą pułk. Kulińskiego, odparły ataki, a następnie same wystąpiły zaczepnie. Nieprzyjacieli nie sprostał zadaniu. Straty jego okazały się niemożliwe. Tot z oddziałów nasze, ścigając cofających się Ukraińców, posunęły się naprzód, zajmując szereg miejscowości, a między nimi Rzesznię ruską.

Aby odciążyć swe siły, zaatakowali Bartatów i Lubień. Odrzucono ich na frocie jednym i drugim. Wówczas oddział grupy gen. Zielińskiego ruszył z Lubienia i zajął Dobrostan oraz Wołę dobrostańską. Zajęcie tych miejscowości najlepiej świadczy o sukcesie dnia ubiegłego. Tak więc grupa gen. Zielińskiego zbliżyła się do Lwowa, zwiększając liczbę jego obrońców.

Lwów — jak nas informują ze strony najkompetentniejszej — nie zagraża żadnego niebezpieczeństwa. Dziś mniej niż kiedykolwiek. Wojsko nasze odniosło wczoraj poważne zwycięstwo. Atak ukraiński zupełnie i krwawo odparty. Zdobycie Dobrostan ma dla mieszkańców Lwowa pierwszorzędne znaczenie.

Jakże wobec tych faktów nędzie i głupio przedstawiają się owe bajki, opowiadane wczoraj o zhlizaniu się Ukraińców! „Zbliżają się (oni) — ku tylnym pozycjom na zgóry przewidziane polecenie“ — jakby to powiedział komunikat kiepskiej pamięci sztabu generalnego austriackiego.

Mimochodem.

Płotki z wczoraj.

— Słyszała pani?
— Jąbym nie słyszała?! A co?
— Ukraińcy w rzeźnię! Zabrali 117 wołów!
— Kiedy?
— W nocy. Ale — psst! Ani mru-mru!
— Też coś! Pani mnie zna.
— Właśnie dlatego mówię!...

— Ale „bija, biją!“ Z dział i „meszygengwerów“.

— Z naszymi — żele!
— Na rogatce janowskiej Ukraińcy!
— Skąd pan wie?
— Śmietanczarka z Rzesznej polskiej widziała.

— Jeszcze tylko trzy dni!
— A potem?
— Ukraińcy wezmą Lwów.
— E...
— Przysięgam Bogu. Nasi nie mają sił. Jeszcze tylko trzy dni. Będzie tu we środę ciepło. Tak nad wieczorem... We środę.

— Nasze armaty grają, a ukraińskie? Jakos ich nie słychać. A te „morsery“?
— Oni już zrezygnowali z moździerzy. Teraz walczą z naszymi przy pomocy gazów.
— !!!
— Tak, panie, trujących gazów. Podobno je sami wyrabiają!

Powyższe plotki kursowały wczoraj przez cały dzień. Najrozmaitsze cielecia zajace i tchorze opłakiwały utratę 117 sztuk wołów razem z rzeźnią. Wyznaczono (poraz 20 ty) termin upadku Lwowa i zaopatrzono Ukraińców w gazy...

Plotki owe zyskiwały wiarę, jak zresztą inne wiadomości, puszczane w obieg przez głupotę lub złą wolę ludzką.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 17. lutego.

Linia telefoniczna międzymiastowa przerwana, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Repertuar teatru miejskiego:
We wtorek, 18. lutego o 5 tej wiecz. „Róża Stambułu“ operetka w 3. aktach Leona Falla.

Korespondencje z Warszawy. W następnym numerze podamy barwny opis z życia Pierwszego Sejmu Polskiego. Korespondent nasz: J. S., naszkicował w niej fizjognomię Sejmu, sylwetki wybitnych posłów, pracę naszych towarzyszy itd.

Z radością zaznaczamy, że klub P. P. S. ze względu osobiste zalety i talenty swoich członków — wysuwa się na pierwszy plan. Wrażenia naszego korespondenta z pierwszego posiedzenia, rautu u Naczelnika, i drugiego zebrania Sejmu, dadzą czytelnikom pełny obraz, przedstawiający życie Konstytuanty polskiej.

Leon Żółkiewski. Do licznych bohaterów, którzy życie oddali w toczących się naokoło miasta walkach, przybył jeszcze jeden. T w. Leon Żółkiewski, robotnik elektrowni, członek Rady Robotniczej i wybitny członek centr. organizacji funkc. gminnych, zginął. Nie nosił munduru wojskowego, ale przypadkowo znalazłszy się w wirze walki, pospieszył z pomocą walczącym, którzy wśród gradu kul przesuwali

„SNAPSHOT“

SPOLKA FOTOGRAFICZNA

z ograniczoną poręka

UL. 3. MAJA, 11 a

poleca swój bogato zaopatrzony

fabryczny skład aparatów fotograficznych.

SPECYALNE LABORATORYJUM WYKONUJE WSZELKIE PRACE

Z ZAKRESU NOWOCZESNEJ FOTOGRAFII, W SZCZEGÓLNOŚCI

reprodukcyjne i powiększenia.

działo. Ugodzony kulą, padł ze słowami na ustach: „to dla mojego miasta“.

Klasa pracująca traci w nim dzielnego towarzysza, Polska ofiarnego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Dr. Jan Hoer, radca wyższ. sądu kraj. we Lwowie, zmarł 16. bm. w 54-ym roku życia. Wyprowadzenie zwłok zasłużonego sędziego-obywatela nastąpi dziś, o godz. 9-tej rano, z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

„Wpered“ zawieszono aż do odwołania.

Omyłka druku. W wierszu „Śpiewki o prezydencie“ w numerze poprzednim zakradł się błąd. Mianowicie winno być: „W niebezpieczeństwa ciężkiej chwili“, a nie „W niebezpieczeństwie“.

Ślub p. Zofii Hałacińskiej, córki Zygmunta Hałacińskiego dyrektora „Prasy“ i Józefa z Kozickich, z p. Henrykiem Lewartowskim, kapitanem sztabowym W. P., odbył się 15. bm. w kościele św. Mikołaja.

WROGOWIE

**OTA ZAJĄ POLSKĘ.
NA WOJSKO I BRON
POTRZEBA PIENIĘDZY
NIE WOLNO ZWLEKAĆ ANICHWILI
KUPIJMY
POLSKĄ
POŻYCZKĘ
PAŃSTWOWĄ.**

W sprawie zająć listopadowych.

Dyrekcja policyi lwowskiej wzywa autorów memoriału w sprawie rabunków w dzielnicy żydowskiej, którzy podali, że wśród rabujących było: „18 oficerów, 1 lekarz, 2 profesorów gimn., 1 radca dyrekcji skarbu, 1 komisarz policyi, 3 urzędników państwowych“ itd., aby podali ich nazwiska i szczegóły odnośne.

Śledztwo bowiem policyi wykazało, że między aresztowanymi znajduje się przeważnie cały szereg bandytów bez różnicy wyznania i narodowości, a wcale dotychczas dochodzenia nie wykazały faktów, świadczących o tem, że udział w gwałtach brały osoby ze sfer inteligencji.

Konsystorz metropolitalny ob. łac. we Lwowie wysłał d. 15. bm. do p. mecenasu Dr. Tobiasza Aschkenazego następujące pismo:

„Według wiadomości, podanej w „Słowie polskiem“ nr. 44, z dn. 14 lutego br., miał Pan w relacji, przedłożonej misji francusko-angielskiej, podać, że między osobami, które urządziły pogrom żydów w listopadzie roku zeszłego, miał znajdować się także jeden kapłan. Konsystorz uprasza W. Pana, żeby zechciał podać imię i nazwisko tegoż kapłana i okoliczności, stwierdzające jego udział w pogromie“.

3 sali sądowej.

Kary za zbrodnię rabunku.

Onegdaj odbyła się przed sądem polowym rozprawa przeciwko Józefowi Zdzisiowi i Szymonowi Mirceszynowi, oskarżonym o zbrodnię kradzieży, popełnioną na Selzerach. Obaj oskarżeni wpadli do mieszkania Selzerów i zabrali stamtąd różne przedmioty wartościowe i gotówkę, łącznej wartości 1950 koron. Po przesłuchaniu świadków, skazał Trybunał Zdzisia na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Mirceszyna na 6 miesięcy. Rozprawę prowadził kap. audytor Śliwiński, przewodniczył podpułk. Misiągiewicz, oskarżał ppor. dr. Agasiński.

Pod pregiierz!

Uczciwość kupiecka dawniej a dziś!

Piszą nam z miasta: Uczciwość — jak opowiadają — była przed wojną charakterystyczną cechą kupiectwa lwowskiego. Uczciwością też, uprzejmością i usłużnością, dochodzili kupcy po kilku lub kilkunastu latach do pewnego stopnia zamożności a co ważniejsze: zdobywali szacunek i poważanie współobywateli, którzy powoływali też kupców do najwyższych godności i zaszczytów. Z tych czasów zachowały nam się w miłej pamięci takie firmy jak: St. Markiewicz, Karol Bałaban, Alb. Szkowron, Schubut, Winkler, Sadłowski, Musiałowicz i Janik i wielu, wielu innych. W czasie wojny stan rzeczy fatalnie się zmienił, uczciwość złożono do muzeum starożytności natomiast zapanowała wszechwładnie dzika żądza łatwego zysku, chociażby z krzywdą bliźniego.

Z przykrością zaznaczyć musimy, że jedna tylko firma — niestety, obcokrajowa, firma Juliusza Meinla — nie brała aż do końca udziału w tych szalonych orgiach i pozostawiła u odbiorców swoich jak najlepsze wspomnienia.

Z końcem stycznia bm. otrzymał Krajowy Związek mleczarski (Mickiewicza 26) większy transport deserowego sera i ser ten sprzedawał po cenie 24 kor. za 1 kg i oto dnia 2. lutego znajdujemy ser ten po wystawach sklepowych, lecz po jakich cenach? W handlu delikatesów W. Jägera, ul. św. Mikołaja za 10 dk. po 6 kor, w handlu Karola Krupińskiego, ul. Akademicka, za 1 dk. po 60 hal.!!!

Uczciwości kupiecka, gdzieżeś się podziała?!

Czyż w takim stanie rzeczy nie należałoby przyklasnąć propozycji, aby lichwiarzy żywnościowych karano publicznie, przy odgłosie bębna, chłostą?!

3 chwili.

PODSŁUCHANE.

Wracając do domu ul. Łyczakowską, ujrzałem przed wystawą wyrobów cukierniczych trzech chłopaków, równych sobie wiekiem, bardzo zainteresowanych nie tyle ciastkami, jak słowami jednego z nich. „Prelegent“ był w toku silnego dowodzenia i zapewne potężne wywoływał wzruszenie w słuchaczach, czy ich bowiem miały wyraz ekstatycznego zachwyty, uwielbienia i tej żądzy wiedzy, jaką nieraz ma możność widzieć nauczyciel w klasie. Momentalnie wstrzymałem się i słuchałem, nie spostrzeżony przez nich, co nie jest dziwnem, gdy ktoś chwilowo nie dowidzi świata poza słodkimi bielmem na oku. Usłyszałem... „ta co ty si na tym rozumisz — ja ci powiem, jak si robi — o tu (połączone z wymowną gestykulacją), jak bym rypnął w szyby, toby si wszystkie ciastka na ziemi wysypali i brałbyś, co ci si chce...“

Przystąpiłem w tej chwili i zapytałem „prelegenta“ — ile masz lat? Chłopak zdetounowa-

ny, nie zdążywszy się zorientować, odparł natychmiast „...jedynaści, proszy pana“.

Odszedłem, nie spełniwszy swej roli, nie poczywszy o złem, bo może i to mi ktoś wytknie, że pominąłem chwilę dogodną, sposobność normalnego wpływania. Niestety. Praca w tym wypadku doraźna niemożliwa, doświadczenie bowiem zawodowe pouczyło mnie, że ten wygrał u działwy, dla kogo oczy najpierw błysnęły zachwytem i podziwem.

Błysnęły one jasnym blaskiem w szkole życia, zatlił się w nich żar pożądania słodczy życia na drodze „rypnęcia“ w cudze sz. by — wszak to taki prosty, łatwy rękoczyn, a jakiż stodki, rozkoszny rezultat „...i brałbyś co ci si chce“.

Cóż na to rzekną ci, którzy twierdzą, że nie pora dziś otwierać szkoły. Czy dalej straszyć będą możliwymi klęskami od padających pocisków ukraińskich, co jest jednym z powodów nieotwierania szkół. Czy klęski znieprawienia duszy dziecięcej nie są o całe piekło większe? Czyż nie lepiej leczyć rany moralne u działwy choćby pod pękającymi granatami, niż być sojusznikiem wrogich chwili. Wszak zamknięte szkoły nierównie większe szkody czynią, eksplodując i rozszarpując nieliczne i wątłe zasady moralne i etyczne w duszy dziecka.

A może szkół rzeczywiście już nie otwierać? Czyż szkoła życia nie lepiej dokonała swego zadania? **Wojtm.**

Komunikaty.

Rada Robotnicza odbędzie dziś, we wtorek, o godz. 5 popoł. posiedzenie w sali stow. kaffarzy.

Baczność, stolarze! We środę, 19. b. m. odbędzie się zgromadzenie o godzinie 5-tej popołudniu w stow. „Zgoda“, przy ulicy Pieszej l. 2. **Zarząd.**

Echa.

Prz. wrócenie nauki szkolnej. Nauka w szkole męskiej im. św. Maryi Magdaleny rozpocznie się w czwartek, 29. lutego b. r. W klasach wydziałowych i czwartych od 8 do 11, w niższych od 11—1-szej. Konferencja grona nauczycielskiego odbędzie się we wtorek 18. lutego o 10 przedpołudniem.

Awans obrońcy Lwowa. Podpułkownik Czesław Maczyński, który kierował obroną Lwowa podczas inwazyi ukraińskiej, mianowany został brygady rem.

Odśw. a. Celem upamiętnienia koleżeńskiego pierwszej wspólnie spędzonej nocy dla obrony polskości Lwowa w szkole Sienkiewicza i odparcie pierwszych ataków ukraińskich, oficerowie i szeregowcy, uczestnicy ich, odbędą wspólną fotografię. Zapraszają: Trześniowski, major, J. Wojciechowski, porucznik, Sas Świstelnicki, por., Lesław Nowy, podch., T. Feldstein, porucznik.

Ze Związku gospodarczego funkc. sądowych otrzymujemy nast pismo:

Widzę się zniewolonym prosić o łaskawe zarządzenie umieszczenia na łamach Szanownego pisma „Dziennik Ludowy“ poniższego sprostowania, odpowiadającego faktycznemu stanowi rzeczy, wbrew treści korespondencji, umieszczonej w Dzienniku z dnia 7 bm., Nr. 38, a to na podstawie par. 19. u. p.

„Prawdą jest, że w początkach br. jako kierownik istniejącego przy tutejszym Sądzie Związku gospodarczego, wysłałem st. oficjanta, p. Kokoszyńskiego, do Komitetu ratunkowego Kr. B. K. z zapytaniem, czy nie moglibyśmy otrzymać czegoś z nadchodzących z darów żywnościowych z Poznańskiego czy z Królestwa, rozumie się za opłatą.“

„CHIMERA“

**TEATR STYLOWY
ULICA AKADEMICKA L. 8.**

Wyświetli od wtorku 18. lutego b. r. premierę

ZŁOTE BAGNO

dramat w 4 częściach według sztuki Grotowskiego „JASTRZĄB“.

W głównych rolach polscy artyści: Kazimierz Janusza Sępowski, Halina Brucówna, Paweł Owerło i Józef Węgrzyn. — Rzecz dzieje się w Warszawie. 68-1

WALDEMAR PSYLANDER

w przepięknym 3 akt. dramacie p. t.:

Kinoteatr „FATAMORGANA“ pl. Maryacki
1. 10.

TANIEC WŚRÓD PŁOMIENI

(Romans diwy kabaretowej).

Zaokrągli program 2 akt.
komedia p. t.:
„A BYŁO TO W NIEDZIELĘ
SŁONECZNA“.

Od 19. b. m. aż do odwołania.

Niezgodnem natomiast jest zapodanie korespondencyi Dziennika, jakoby otrzymał odpowiedź przeczącą, stanowczo i z przyjemnością stwierdzam w imieniu prawdy bez czyjegkolwiek żądania, lecz z własnej inicjatywy, że Kokoszyński na moje zapytanie doniósł mi, iż sekretarz K. B. K., WP. Werchler, dał przychylną odpowiedź z oznajmieniem, że musimy wnieść odpowiednio adstruowane podanie, a wówczas niezawodnie otrzymamy stosowny przydział. Faktycznie drugiego czy trzeciego dnia później otrzymałem dla 4 konsumów sądowych i Prokuratury dość znaczny przydział maki i innych towarów.

Nie kwestyonując prawdziwości tego pisma i od siebie chcemy stwierdzić, że od pewnego czasu obficie dostają się z KBK. artykuły spożywcze konsumom, stowarzyszeniom robotniczym i spełniającym należycie swe zadanie ochronkom. Niemniej jednak domagać się będziemy publicznej kontroli i sprawozdania z działalności KBK.

Hr. Ożarowski w więzieniu sądowym. Po ukończeniu przedwstępnej śledztwa policyjnego, odstawiono hr. Ożarowskiego do więzienia sądu karnego.

Z kroniki nieznanymi sprawców. Pani A. Lang, przy ul. Kasztelańskiej pod l. 11, skradziono z mieszkania bieliznę, garderobę i srebro wartości 20.000 koron.

Panu J. Tesierowi przy ul. Karpińskiego pod l. 15 skradziono z mieszkania biżuterię, wartości 1000 koron.

Panu J. Szymonowiczowi przy ul. Lenartowicza pod l. 23 skradziono gotówkę i bieliznę łącznej wartości 3900 koron.

Panu E. Prosiowi skradziono podczas kupna w sklepie p. Brandstädtera z marynarki portfel, zawierający 1000 koron.

Panu J. Schirmerowi przy ul. Torosiewicza pod l. 25 rozbito drzwi piekarni i skradziono 2 gęsi i garderobę, wartości 600 koron.

Z dnia i nocy. Z owocarni pani P. Weinstein przy ul. Piekarskiej pod l. 3 skradziono towary, wartości 3000 K.

Na szkodę p. A. Kożeniowej z piwnicy przy ul. Czackiego pod l. 6 skradziono 300 kg kartofli.

Pani M. Mannerowej okradziono mieszkanie przy ul. Kasztelańskiej pod l. 3.

Pani Reginie Sitzer wie zorem skradziono z mieszkania przy ul. Bart Głowańskiego pod l. 3 rzeźy, wartości 10.000 koron, ponadto 1000 K gotówką.

Pani K. Tennenbaum na pl. Teodora skradziono pugilares z kwotą 65 koron i legitymację.

W sprawie zapewnienia bytu pozostałym rodzinom po członkach M. S. O.

Jak wiadomo czytelnikom, w walce z bandytami zginął w ubiegłym miesiącu tow. Zaczek, stolarz, członek M. S. O. — zginął w obronie cudzego mienia i życia — oddając swe młode życie, pozostawiając żonę i osierocając dzieci.

W ubiegłym tygodniu zginął żołnierz od strażaków ulicznych ob. Stanisław Siny, cywilny naczelnik M. S. O. na Kleparowie, pozostawiając również rodzinę.

Trzeci wypadek miał miejsce w dniu przyjazdu misji francusko-angielskiej do Lwowa. Jak już doniosły dzienniki, w dniu tym został napadnięty tow. Julian Stagnalski, spieszący na rozkaz Naczelnictwa M. S. O. na przywitanie oczekiwanych gości.

Napad był fatalny dla obu, tak dla napadniętego jak też i napadającego, którym był niejaki Kurkowski, żołnierz.

Tow. Stagnalski przebity bagnetem w głowę, leży do dnia dzisiejszego w szpitalu powszechnym. Wsutek przebitcia czaszki i prawdopodobnie naruszenia nerwów mózgowych grozi mu paraliż lewej strony ciała. Ręką ani też nogą nie będzie mógł władać. Pozostanie kaleką na całe życie.

Kurkowski wskutek odniesionych ran zmarł nazajutrz po wypadku.

Zachodzi więc teraz pytanie, kto rodzinom po tow. Zaczku i ob. Siny, którzy stracili swe życie w obronie cudzego życia i mienia, broń wewnętrznego porządku i bezpieczeństwa w mieście, przyjdzie z pomocą materialną i finansową. Kto da utrzymanie tow. Stagnalskiemu i jego rodzinie, boć jest rzeczą pewną, że stał się on już niezdolnym do dalszej pracy zawodowej.

Naczelnictwo M. S. O. powinno te trzy, przytoczone wyżej fakty wziąć pod rozwagę i rodzinom tych, którzy położyli względnie narazili swe życie i zdrowie przyjąć z wydatną pomocą, wiedząc dobrze o tem, że zmarli tow. Zaczek i ob. Siny życie swe oddali w wykonaniu przejętego na się obowiązku, a tow. Stagnalski posłuszny rozkazowi Naczelnictwa M. S. O. idąc spełnić polecenie swej przełożonej władzy, utracił swe zdrowie i energię życiową.

W sprawie tej toczy się ożywiona dyskusja w poszczególnych sekcjach dzielnicy III, bo tu wszystkie wspomniane wypadki miały miejsce. Jest nawet propozycja zwołania członków dzielnicy III i delegatów z innych dzielnic na zgromadzenie w tej sprawie, jak również w sprawie zmiany paragrafu 2 regulaminu, organizacyjnego dla M. S. O. w tym duchu, że w razie śmierci lub niezdolności do zarabkowania członka M. S. O., któryby uległ wypadkowi nieszczęśliwemu w chwili jego urzędowania — gmina miasta Lwowa zobowiązana jest dać pełne utrzymanie pozostałej rodzinie, względnie niezdolnemu do dalszej pracy zawodowej członkowi M. S. O. Wychodząc z tego założenia, że M. S. O. powołana została do życia dla ochrony mienia i życia obywateli miasta Lwowa tudzież zapewnienia ładu i porządku. (Par. 1), gmina miasta Lwowa musi zająć się pozostałymi rodzinami, umożliwiając im dalszą egzystencję z powodu utraty głowy rodziny lub jego niezdolności do dalszego zarabkowania.

Poruszamy tę sprawę bardzo ważną dla członków M. S. O. dzielnic robotniczych, bo tam przeważnie robotnik polski poza całodzienną pracą zawodową pełni ponowną służbę nocną straży publicznej.

Ogłoszenia Magistratu.

Zwrot kart kontrolnych. Zarząd miasta zawiadamia właścicieli składów rejonowych węgla, że pakiety z kuponami kart kontrolnych sprzedaży węgla za miesiąc styczeń i pierwszą połowę lutego należy oddawać dnia 17-go do 21-go lutego br., w godzinach od 10 do 1 przed południem w Departamencie XVII B. magistratu (ul. Piekarska 11) III. p.

W sprawie opłaty gminnej od psów na rok 1919. Zarząd gminy m. Lwowa otrzymujemy następujące pismo: Na mocy ustawy krajowej z 14 stycznia 1890 (dz. ust. kraj nr. 4), podaje Zarząd miasta do powszechnej wiadomości, że na rok 1919 opłata gminna za każdego psa, utrzymywanego w mieście Lwowie, tak samca jak samicy, wynosi, jak dotychczas, 10 (dziesięć) koron. Należność za markę dla psa wolnobiegającego wynosi 50 hal., za psa łańcuchowego 80 hal., za duplikat marki 70 hal. i 1 korona. Opłatę należy uiścić całorocznie z góry, w komisaryacie dzielnicy, w której obszarze mieszka posiadacz psa, najpóźniej do 15-go marca 1919.

OGŁOSZENIA.

DOKUCZLIWE I PRZYKŁADNE

ŚWIERZBY

występujące jako krosty usuwa

MAŚĆ Dr HELMERICHA

CENA: 3 Kor., 6 Kor. i 10 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 3 Kor. i 6 Kor.

ZIÓŁKA KREW CYSZĄCE 2 Kor.

JEDYNY SKŁAD WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKI.

Firma LAMBERT i KRZYŚIAK

Lwów, ul. Podlewskiego 7.

Składnica Kółka rolniczego w Zamarstynowie sprzedadzą Konsumom i zakładom

cebulę węgierską

po niskich cenach.

98-2

DROBNE OGŁOSZENIA.

Sekundaryusz szpitala pow. zechnego **Dr. Z. GROSSEK** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 11-2, Lwów, Rynek l. 41, I. piętro. 53-2

Ucznia na praktykę przyjmie pracownia ślusarska, ul. Sykstuska 60. 97-2

80.000 kartek wydawnictwa „Polonia“ tanio do sprzedania, ul. Potockiego l. 46, II. p., drzwi na lewo od godz. 12 w połud. 90-3

Materya na spodnie, ciemna do sprzedania. Wiadomość w administracji „Dziennika Ludowego“. 92-2

Pokój kawalerski umeblowany do wynajęcia, Wronowska 10, III p., drzwi 14. 92-2

Profesor filozofii przygotowuje do egzaminów. Zielona 93, I. p. od 1-2. 94-10

Monterów samochodowych i chłopców na praktykę poszukuje Spka automobilowa „Motor“ Kopernika 54. 93-3

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Pokój frontowy, umeblowany z osobnym wejściem za az do wynajęcia przy ul. Sądowej l. 4, II p. na prawo. 92-2

Robotników poszukuje do czyszczenia kanałów na dniówkę lub w akordzie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Białohorska l. 22, przy kolei. 87-2

Futro podróżne męskie w dobrym stanie do sprzedania. Stokłoski, Sadownicka 29, I. p., na prawo. 86-2

Stroiciel fortepianów przyjmuje skórkowanie klawiatyry i gruntowne reperacje, Wojnarowicz, ul. Chorążczyzna l. 5, parter w podwórzu. 84-4

Kawalerski pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowicka, ul. Leszczyńskiego 6. 70-2

Zbiór rozporządzeń Tymczasowego Komitetu Rządzącego od dnia 26. listopada 1918 r. do dnia 21. stycznia 1919 do nabycia w administracji „Dziennika Ludowego“. Cena 4 kor.

KALENDARZYKI NA ROK 1919

do nabycia w drukarni „GRAF-A“ lub Administracji „DZIENNIKA LUDOWEGO“ po cenie 80 hal. — Odsprzedaćcom rabat.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Szczyrek.